

Recenzja pracy doktorskiej:

MGR-LIC. SEWERYN OSOWSKI,

Genza i historia Ruchu mesjanistyczno-żydowskiego (1809-2012)

Kraków 2022

Promotor: DR HAB. LUCYNA ROTTER PROF. UPJPII, DR ARTUR JUSZCZAK
(promotor pomocniczy)

Opis ogólny: Przedstawiona rozprawa obejmuje 280 stron znormalizowanego wydruku komputerowego w języku polskim. Na pracę składa się (po abstrakcie, wykazie słów kluczowych rzeczowych, imiennych i geograficznych, spisie treści na s. 4-5 i wykazie skrótów): obszerny *Wstęp* (s. 8-17); pięć rozdziałów podzielonych na jednostki drugiego rzędu, *Zakończenie* (s. 212-216); *Bibliografia* z podziałem na źródła archiwalne i drukowane (obejmujące też wydania elektroniczne) oraz literaturę przedmiotu zajmuje strony 217-252; dalsze stronnice zajmują 2 aneksy: pierwszy publikuje wybrane dokumenty dotyczące „hebrajskiego chrześcijaństwa” i Ruchu mesjanistyczno-żydowskiego oraz soborową deklarację *Nostra Aetate*, nr 4 (s. 253-269); drugi aneks to dokumentacja fotograficzna.

Sam korpus rozprawy został zredagowany wokół tematów: *Historia żydowskiego chrześcijaństwa w XIX wieku* (s. 17-56); *Hebrajskie chrześcijaństwo i organizacje misyjne w XX wieku* (s. 57-97); *Rys historyczny Ruchu mesjanistyczno-żydowskiego* (s. 98-128); *Oblicza religijności i obyczajów mesjanistyczno-żydowskich* (s. 129-169) oraz *Dialog pomiędzy Kościołem rzymskokatolickim a Żydami* (s. 170-212).

Ocena merytoryczna: Jako całość rozprawa wykazuje się logiczną i harmonijną budową. Dwa pierwsze rozdziały ułożone chronologicznie stanowią prezentację historycznego tła omawianego ruchu. Jego powstanie i rozwój, omawiane w trzecim rozdziale, rozgrywały się i rozgrywają w drugiej połowie XX i w XXI wieku, więc i ten rozdział wpisuje się w ciąg chronologiczny. Jednocześnie rozdziały trzeci i czwarty stanowią jądro pracy. W sumie obejmują one 70 stron (30+40) i przedstawiają ruch mesjanistyczno-żydowski w jego instytucjach, głównych postaciach, doktrynach, obrzędach, liczebności. Merytorycznie spełniają znakomicie zadanie zapoznania polskiego czytelnika z faktami dotyczącymi zjawiska współczesnego „judeochrześcijaństwa” czy nietalmudycznego życia żydowskiego a także poszukiwań znalezienia dla wiary w Jezusa jako Mesjasza Izraela miejsca wewnątrz Ludu izraelskiego i „świata żydowskiego”. Ustalają proporcje fenomenu, przełamują milczenie wobec niego i obalają mity tworzące się na jego temat. Ostatni rozdział, z którego doktorant słusznie jest dumny, gdyż pioniersko opracowuje w nim wyniki własnych badań archiwalnych, dziwi tylko swym tytułem: z jednej strony w swym sformułowaniu przekracza on temat całości rozprawy, z drugiej – nie oddaje faktycznej zawartości, którą ma być prezentacja początków relacji Ruchu mesjanistyczno-żydowskiego z Kościołem rzymskokatolickim. Dlaczego tytuł nie brzmi, zatem: *Dialog między Kościołem rzymskokatolickim a Żydami mesjańskimi?*

Przejdźmy do przedstawienia i oceny treści poszczególnych rozdziałów.

Rozdział I zawiera najpierw trzystronicowe wprowadzenie, wychodzące od rozejścia dróg judaizmu i chrześcijaństwa w starożytności, a przedstawiające dwie sugestie początków powrotu do idei możliwego zachowania żydowskiej tożsamości w łonie chrześcijaństwa. Autor nie pisze w pierwszej części niczego odkrywczego, a wskazanie na działalność Mikołaja Ludwika von Zinzendorff, twórcy pietyzmu i enigmatyczne odwołanie się do „wydarzeń z Piń-

czowa” z XVII wieku z pewnością nie wyczerpują zagadnienia korzeni odrodzenia żydowskiego chrześcijaństwa w czasach nowożytnych. Niemniej tego rodzaju wprowadzenie było konieczne i w naturalny sposób prowadzi do meritum. Dwa podrozdziały omawiają powstanie w XIX w. pierwszych organizacji zrzeszających Żydów wierzących w Jezusa, oraz sylwetki i poglądy ówczesnych pionierów żydowskiego chrześcijaństwa, zatrzymując się na osobach: Chaima **Gurlanda** (1831-1905), Chaima Jedidjaha Pollaka / **Lucky**'ego (1854-1916), Isaaca **Lichtensteina** (1825-1908), Józefa **Rabinowicza** (1837-1899). Obie części są ciekawe, gdy odwołują się do londyńskie, potem amerykańskie i wschodnioeuropejskie korzenie pierwszych zrzeszeń, które ewangelizując Żydów, starały się nie deprecjonować ich żydowskiej odrębności. Szczególnie jednak druga jest bardzo inspirująca i dobrze ustawia czytelnika do rozumienia złożoności problemu, gdy go prezentuje na przykładzie czterech organizatorów i zarazem myślicieli, którzy wychodząc z klasycznego judaizmu ku wierze w Jezusa, na bardzo różny sposób próbują sami zachować więź z ludem Izraela oraz dumę z przynależności do niego i kształtować w podobnym duchu swoich uczniów. Dzięki takiemu zabiegowi autora rozprawy, historia nie staje się sucha, a teolog od razu zostaje pobudzony do myślenia nad pytaniami, które stawiali sobie omawiani przywódcy. W podsumowaniu rozdziału, autor jasno punktuje ważne, jego zdaniem, wnioski z prezentowanej historii.

Rozdział II przechodzi do omówienia „hebrajskiego chrześcijaństwa” i organizacji prowadzących misje wśród Żydów w XX wieku, czyli do bezpośredniej „kolebki” Ruchu mesjanistyczno-żydowskiego. Nie ma tu już w samym układzie rozdziału wyodrębnienia społeczności i osób. Autor omawia kolejno: *The Chicago Hebrew Mission*, *American Board of Missions to the Jews*, *Hebrew Christian Alliance of America*, *International Hebrew Christian Alliance* oraz *Jews for Jesus*. Trochę szkoda, gdyż także te organizacje miały u korzeni wybitne postaci i w końcu doktorant charakteryzuje je, wraz z wyznawanymi przez nie poglądami. Niezależnie od odmiennego podziału, rozdział ten kontynuuje metodycznie pracę poprzednio.

Dwa pierwsze z omawianych ciał to chrześcijańskie organizacje misyjne nastawione na ewangelizację środowisk żydowskich, dwie następne to „parasolowe” – jak pisze autor – organizacje udzielające wsparcia imigrantom żydowskim, pomagające im utrzymać więzi i nie zatracić żydowskości, z myślą o głoszeniu im Ewangelii. Ostatnia zasługuje – zdaniem autora - na szczególną uwagę, gdyż zyskała największą popularność i stała się dla wielu Żydów synonimem ruchu mesjanistyczno-żydowskiego. Pierwsza z organizacji została założona przez nieżydowskiego biznesmena Williama E. Blackstone'a przekonanego o szczególnej roli, jaką Izrael ma do odegrania w czasach ostatecznych; miała być misją ponad wyznaniową (ogólno-protestancką). Okazując szacunek dla Żydów, jej twórcy nie chcieli jednak podtrzymywać w nich przywiązania do poprzedniej religijności. Druga z organizacji wiąże się z konwertytą żydowskim Leopoldem Cohnem i jego synem – Józefem. Pozyskując współbraci dla Jezusa, Leopold uważał, że ważne jest ich trwanie przy Biblii Hebrajskiej jako autentycznym słowie Boga, szczególnie powierzonym Ludowi wybranemu. Józef był wrażliwy na potrzeby drugiego pokolenia żydowskich imigrantów, stąd dużo większy nacisk kładł na ich edukowanie w tożsamości żydowskiej. Pokazując podobieństwo ale i kontrast między dwiema organizacjami, pan Osowski prowadzi czytelnika do sedna problemów stojących u korzeni ruchu mesjanistyczno-żydowskiego. Podprowadza też pod egzystencjalną sytuację rodzącą potrzebę zrzeszania się chrześcijan pochodzenia żydowskiego, jak to miała czynić z założenia *Hebrew Christian Alliance of America* (HCAA). Chodziło o podnoszenie poziomu religijnego i moralnego członków dla skutecznego świadectwa „tak wobec Żydów jak i wobec Greków”. To jej ramach stopniowo dojrzewała myśl o „wolności wyznania” żydowskich uczniów Jezusa: określania siebie jako chrześcijan którejś denominacji, lub nie. Kolejna organizacja, *Interna-*

tional Hebrew Christian Alliance (IHCA) powstała już po pierwszej wojnie światowej, musiała zmierzyć się z jednej strony z rosnącym antysemityzmem a z drugiej – z początkami i szybkim wzrostem popularności ruchu syjonistycznego i w tych warunkach pomóc chrześcijanom żydowskiego pochodzenia znaleźć miejsce w Kościołach chrześcijańskich lub w wśród osadników żydowskich w Palestynie pod mandatem brytyjskim. Stał przed nią problem powołania „Kościoła Hebrajskich Chrześcijan” niezależnego od poszczególnych denominacji chrześcijańskich, dającego żydowskim wyznawcom Jezusa poczucie bezpieczeństwa i wolności od uległych wobec władz totalitarnych zwierzchnictw historycznych Kościołów. Ukazując ten problem, doktorant świadomie prowadzi czytelnika do sytuacji, gdy chrześcijaństwo w obliczu Zagłady musiało wreszcie zauważyć i podjąć swą odpowiedzialność za świat żydowski w ogóle, a w tym i za swych żydowskich braci w wierze w Mesjasza Jezusa.

Omawiany w ostatnim podrozdziale Ruch *Jews for Jesus* jest jednym z miejsc, gdzie dokonano się przejście do nowego traktowania przez chrześcijan żydowskiego pochodzenia swej przynależności do Izraela i jego tradycji religijnej. Bardzo silnie związany z charyzmatyczną osobowością swego założyciela Moisha Rosena (1932-2010) ruch ów wychodząc z pozycji klasycznej baptystycznej misji wśród Żydów (działał początkowo w ramach HCAA) przeszedł do ochrony prawa Żydów do zachowania swej żydowskości także a zwłaszcza po przyjęciu Jezusa za swego osobistego zbawiciela. Odczytując jako Boże wyzwanie konieczność zwrócenia się do młodego pokolenia amerykańskiej młodzieży żydowskiej, w latach 70tych XX wieku zafascynowanej hippisowską kontrkulturą, ruch Rosena udzielił ostatecznie poparcia i ochrony rodzącemu się właśnie wtedy właściwemu Ruchowi mesjanistyczno-żydowskiemu. Pokazując precyzyjnie tę ewolucję, Seweryn Osowski rozprawia się z jednej strony z utożsamianiem dwóch ruchów, a z drugiej oddaje sprawiedliwość wkładowi samego Rosena jak i jego *Jews for Jesus* w powstanie amerykańskiej społeczności Żydów mesjanistycznych.

W sumie dwa pierwsze rozdziały spełniają dobrze rolę wyznaczoną im przez autora w jego dysertacji i satysfakcjonują w pełni oczekiwania recenzenta.

Po wprowadzeniu w kontekst historyczny i problematykę dotyczącą kulturowej i teologicznej tożsamości Żydów przyjmujących wiarę w Jezusa, w kolejnych dwóch rozdziałach (trzecim i czwartym) doktorant prezentuje zasadniczy owoc swoich badań nad żydowskim ruchem mesjanistycznym. Rozdział III (*Rys historyczny Ruchu mesjanistyczno-żydowskiego*, s. 98-128) omawia go niejako od zewnątrz przez struktury i liderów, organizację, liczby, dojrzewanie w wewnętrznych sporach definicji ruchu, jego założeń i celów. W rozdziale IV (*Oblicza religijności i obyczajów mesjanistyczno-żydowskich*, s. 129-169) znajdziemy natomiast przedstawienie wewnętrznych treści życia, kultu, przekonań kongregacji tworzących ruch. Oba rozdziały wzajemnie się dopełniają i omawiam je wspólnie. Zresztą organiczne powiązanie formy i treści Ruchu nie pozwala do końca adekwatnie rozdzielić zagadnień, co powoduje pewne powtórzenia, czyniąc lekturę nieco uciążliwą. Nagłówki w trzecim rozdziale wskazują na genezę Ruchu, odnoszą się do dwu jego najważniejszych struktur: *Messianic Jewish Alliance of America* oraz *Union of Messianic Jewish Congregation*, wreszcie czwarty – mówi o liczbach dotyczących tak ilości kongregacji Żydów mesjanistycznych, jak i ich członków. Mówiąc o genezie Ruchu, pan Osowski nawraca jeszcze raz do amerykańskiej kontrkultury przełomu lat 60tych i 70tych XX wieku, w którym uczestniczyła też licznie młodzież żydowska, wskazuje jednak na dwa jeszcze czynniki mające na nią w tym czasie wpływ: zwycięstwo Izraela w wojnie sześciodniowej 1967 r. i zajęcie przezeń starej Jerozolimy oraz powstanie chrześcijański ruchu młodych *Jesus Movement*. Potrzeba określenia własnej jednoczesnej przynależności do Jezusa (Jeshui) i Ludu Izraela, niezależnej od tradycyjnych Kościołów i synagog, duma z własnej żydowskości, wypełnionej dzięki wierze w mesjańską tożsamość Jezusa spowodowa-

ły ostatecznie, zdaniem pana Osowskiego, zaistnienie kongregacji zrzeszających Żydów mesjanistycznych. Doktorant uzasadnia taką tezę przedstawiając dramatyczne wyjście *Messianic Jewish Alliance of America* z ram HCAA i szybki wzrost wspólnot tworzących własny sposób wyrażania wiary i myśli. Przedstawia też drugą z kolei organizację Żydów mesjanistycznych – *Union of Messianic Jewish Congregation*. Nastawiona bardziej refleksyjnie od poprzedniej – bardziej praktycznej, stała się ona forum dla wypracowania formuł doktrynalnych określających Ruch. Przy okazji dowiadujemy się o przyczynie wyboru daty zamykającej okres objęty jego badaniami: w roku 2012 zostało opublikowane nowe wyznanie wiary organizacji UMJC precyzujące samoświadomość ruchu, którego członkowie nie chcą być postrzegani jako „szczególny rodzaj chrześcijan” lecz jako „rodzaj Żydów” (por. s. 99-100). Taka ewolucja samoświadomości Żydów mesjanistycznych stworzyła podstawę dla wypracowania przez nich własnych form ekspresji wiary.

Prezentację wewnętrznego życia Ruchu Seweryn Osowski organizuje w czwartym rozdziale rozprawy wokół trzech tematów: *Liturgia; Obyczaje; Stosunek do Pisma i Tradycji*. Dwa pierwsze aspekty ściśle ze sobą związane dają doktorantowi okazję do prezentacji kształtowania przez Żydów mesjańskich własnych, synkretycznych nabożeństw z charakterystycznymi dla nich pieśniami (piosenkami), tańcem, inscenizacjami, łączącymi elementy treści i brzmienia tradycyjnie żydowskie z właściwymi dla nabożeństw Kościołów ewangelikalnych, zwłaszcza z nurtu odnowy w Duchu Świętym. Pokazując dobre rozeznanie w temacie, doktorant omawia dalej zróżnicowane podejście kongregacji mesjanistycznych do świąt i obrzędów wywodzących się z Biblii Hebrajskiej i tradycji żydowskiej (świętowanie szabatu, paschy, praktykowanie obrzezania, *bar micwa*, zachowywania koszerności posiłków). Nie ogranicza się przy tym tylko do relacjonowania zwyczajów, ale szuka też biblijnych, w tym zwłaszcza nowotestamentalnych, uzasadnień, na które powołują się praktykujący je Żydzi mesjańscy. Zróżnicowana praktyka ma odzwierciedlenie – na co doktorant wskazuje w ostatnim podrozdziale – w wewnętrznych sporach o znaczenie i obowiązywalność dla Żydów i nie-Żydów przepisów starotestamentalnych i szerzej roli Pisma Starego Testamentu oraz tradycji żydowskiej i chrześcijańskiej dla Ruchu. Sympatyzując wyraźnie z Ruchem, Osowski nie jest jednak bezkrytyczny w ocenie jego form życia i nauczania. Przede wszystkim jednak przedstawia je szeroko, co stanowi jego pierwszorzędne zadanie, wypełnione w sposób w pełni zadowalający.

Ostatni rozdział zawiera omówienie początków relacji Ruchu mesjanistyczno-żydowskiego z Kościołem rzymskokatolickim i ma nieco odmienny charakter od poprzednich. Jak już to zostało zaznaczone, z jednej strony odbiega trochę od właściwego tematu rozprawy, a z drugiej wnosi do obiegu naukowego opracowanie oparte na archiwaliach udostępnionych autorowi rozprawy. Taki charakter mają dwa ostatnie, objętościowo niewielkie, podrozdziały (s. 187-212). Dwa pierwsze bowiem: *Deklaracja „Nostra Aetate” jako kamień węgielny dialogu* oraz *Kościół w posoborowym dialogu z judaizmem* stanowią wprowadzenie moim zdaniem zbyt obszerne, gdyż powtarzające treści ogólnie znane. Jest ono o tyle usprawiedliwione, że uświadamia trudności do pokonania w dialogu katolicko-mesjanistycznożydowskim, którego początki Seweryn Osowski omawia w trzecim podrozdziale. Chodzi głównie o sprawozdania z prac *Catholic-Messianic Dialogue Group* trwających kilkanaście lat (2000-2016) i mających na celu zbudowanie zaufania między Ruchem zakorzenionym w środowisku protestanckim a organami Stolicy Apostolskiej zajmującymi się dialogiem z Żydami lub z ruchami pentekostalnymi. Nieufności z obu stron nie brakuje, a jednak – jak to pokazuje pan Osowski – kolejne posiedzenia grupy prowadzą do powolnego zbliżenia osób i reprezentowanych przez nie środowisk. Ostatni podrozdział: *Sylwetki liderów dialogu* od suchych raportów przechodzi do

prezentacji najaktywniejszych członków grupy z obu stron. Są to ze strony katolickiej ks. Peter Hocken, diakon Johannes Fichtenbauer, o. Jean-Miguel Garrigues OP, kard. Georges Cottier OP, kard. Christoph Schönberg OP; ze strony zaś Żydów mesjańskich – Mark Kinzer, Daniel Juster, Richard Harvey – ci trzej to Amerykanie, natomiast zaprezentowani na końcu bracia Benjamin i Reuver Berger są pionierami ruchu w Izraelu. Krótkie biografie wraz z podaną literaturą uświadamiają przynajmniej wstępnie, kim są i co reprezentują oraz jaki wkład mogą wnieść w początki dialogu jego pionierzy. Zostawia to oczywiście niedosyt – chciałoby się poznać treści rozmów, ale to z pewnością temat na odrębne opracowanie.

Zakończenie rozprawy, jako całość, spełnia wymagania i podsumowania osiągnięć przez przypomnienie najważniejszych treści, i rozliczenia się z wyznaczonych we wstępie celów, i z krytycznej oceny ich znaczenia, i zasugerowania dalszych kierunków badań. Jedyne z pierwszym jej akapitem trudno mi się zgodzić: doktorant przecenia rozdział piąty i „analizę” – jak pisze – treści dokumentacji prac *Catholic-Messianic Dialogue Group*, która ledwie została zasygnalizowana w rozprawie. Ma to oczywiście znaczenie, ale – jak słusznie pisze dalej w zakończeniu – jest to raczej wskazanie zadania na przyszłość.

Pokaźna bibliografia wzbogaca pracę dotyczącą dziedziny mało znanej tak w świecie teologicznym jak i – zapewne – wśród historyków.

Aneks zawierający dokumenty doktrynalne różnych zespołów prezentowanych w rozprawie jest niezwykle cenny; umieszczenie w nim Deklaracji *Nostra Aetate* – zbędne. Aneks fotograficzny stanowi ciekawy dodatek.

W całości rozprawa osiąga zapowiadany we wstępie cel i od strony merytorycznej zasługuje na wielkie uznanie.

Ocena formalna: Praca jest wykonana zgodnie z zasadami dotyczącymi tego typu rozpraw. Dyskurs został przeprowadzony nie tylko w sposób jasny ale i ciekawy. Język, prosty, nieprzeciążony terminologią ułatwia percepcję istotnej treści. Niekorzystny wyjątek stanowią fragmenty tłumaczone bezpośrednio z angielskiego – ciąży na nich obca składnia. Przy przygotowaniu rozprawy do druku (na co ze wszech miar ona zasługuje) potrzebna by była adiestacja językowa.

Ocena ogólna: Po dokładnej analizie jej treści i formy uważam, że przedstawiona rozprawa spełnia całkowicie wymagania stawiane pracom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie jej autora, pana mgr - lic. Seweryna OSOWSKIEGO do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Kraków, 27 sierpnia 2021 r.



(Ks. prof. dr hab. Łukasz Kamykowski)